

Do Generała Stanisława Szeptyckiego

Panie Generale!

Meldujemy nasze przybycie. Jesteśmy gronem przyjaciół którzy mają przyjaciół... Naszym celem, od blisko 10 lat jest HISTORIA ŚLĄSKA, WIDZIANA INACZEJ. W tym roku mija 100 rocznica III powstania śląskiego.

Przybywamy, żeby podziękować Panu, Panie Generale, za wsparcie, jakiego udzielił Pan Wojciechowi Korfantemu. Przybywamy po niedawnej wędrówce nad powstańcze mogiły w Katowicach i pod Górą Świętej Anny. Byliśmy nad mogiłami dowódców – Rudolfa Niemczyka i Roberta Oszka. Byliśmy przy mogile Wojciecha Korfanteo i Józefa Rymera. Byliśmy nad często zbiorowymi, bezimiennymi grobami powstańców, rozsianymi wokół naszej ŚWIĘTEJ GÓRY. Byliśmy na miejscu, gdzie poległ lwowski kadet – Karol Chodkiewicz. Byliśmy nad zapomnianą mogiłą tych, którzy byli po drugiej stronie barykady; im również należy się pamięć i szacunek.

W bazylice ojców franciszkanów, na Górze Świętej Anny, odprawiona została Msza święta w intencji wszystkich, którzy w czasie powstań śląskich stracili życie.

Przybyliśmy tu, do Korczyny, nad Pańską mogiłę – w pielgrzymce pamięci, z wielu miast Górnego Śląska; Katowic, Bytomia, Mysłowic, Łędzin, Raciborza, Wodzisławia, Chorzowa, Piekar Śląskich, i miasta niegdyś z drugiej strony granicy – Sosnowca, gdzie też są powstańcze mogiły.

Przynieśliśmy, Panie Generale, naszą pamięć i nasze pieśni, w których zawarty jest cały ból i cała śląska nadzieja na kraj sprawiedliwy, na szacunek, na choćby kromkę chleba po strasliwym głodzie, jaki zapanował po Wielkiej Wojnie w najbogatszym zakątku Europy, jakim był przemysłowy Śląsk.

Pański wjazd, Panie Generale, w 1922 roku, na Śląsk, jawił się jak spełnienie marzeń o przybyciu sprawiedliwych władców z królewskiego Krakowa, o przybyciu szlachetnych rycerzy...

Napisał Pan w „Historii mego stanowiska wobec 3-go powstania górnośląskiego” o Ślązakach: „Pobyt na Śląsku – były to czasy wytężonej pracy, pracy, za którą nagrodę mieliśmy my wojskowi w okazywanej nam na każdym kroku przez Ślązaków sympatii i czci (...).”

Meldujemy się nad Pańską mogiłą w imieniu własnym, w imieniu naszych ojców, w imieniu potomków oddziału armii Petlury, którzy ramię w ramię ze Ślązakami walczyli w III powstaniu o bytomski dworzec.

Meldujemy się z grudką ziemi z powstańczej mogiły spod Góry Świętej Anny.

Meldujemy nasz szacunek, Panie Generale.